

Ze Zlína do světa.

Ze Zlína do Chełmka

Zlín na Morawach, który jeszcze na początku XX wieku był niewielkim miasteczkiem, liczącym 2 975 mieszkańców, swój szybki rozwój (w 1937 roku miał już 37 342 mieszkańców) zawdzięcza jednemu nazwisku – Baťa.

Tomáš Baťa był synem zlínskiego szewca, w 1894 roku wraz z rodzeństwem Anną i Antonim założył firmę obuwniczą. Początkowo firma zatrudniała 10 pracowników. Dwa lata później przeżywała kryzys, brakowało środków na zakup drogiej skóry. Wobec groźby plajty Tomáš po raz pierwszy zastosował najważniejszą zasadą jego życia, żeby porażkę przekuć w sukces i wpadł na pomysł produkowania obuwia tekstylnego na skórzanej podeszwie. Dzięki niskiej cenie surowca produkt finalny też nie był drogi, co spowodowało, że obuwie to stało się dostępne dla dużej liczby mniej zamożnych ludzi. Płóciennicze buty potocznie nazwano „bat’ovky”, dzięki nim firma nabrała wiatru w żagle. W 1908 roku Tomáš Baťa stał się jej jedynym właścicielem. Był człowiekiem o niespożytej energii, wręcz pracoholikiem. Po pobycie w USA był zafascynowany pomysłami Henry’ego Forda dotyczące produkcji – liczenia czasu pracy robotnika w minutach oraz zastosowania taśmy produkcyjnej podwyższającej jego wydajność. Buty w Europie zachodniej były synonimem dobrobytu, a ich brak – ubóstwa, Baťa wiedział o tym doskonale. Buty do dziś są symbolem indywidualności właściciela i towarzyszą mu od narodzin do śmierci. W 1919 roku firma zatrudniała 4 006 pracowników, w 1930 roku było ich już 17 400 w Zlinie, a w całej Czechosłowacji pracowało dla Baťa 29 500 pracowników. Już w latach 1917–1921 powstała pierwsza filia zlínskiej fabryki w Pardubicach. Pod koniec 1923 roku firma posiadała w kraju 112 punktów sprzedaży, w 1930 roku liczba ta wynosiła 1 211. Pierwszy okres prosperity przedsiębiorstwa kończy się w 1932 roku wraz ze śmiercią Tomáša w katastrofie lotniczej. Po otworzeniu testamentu okazało się, że właścicielem wszystkich akcji firmy *Baťa S.A. Zlín* i jednocześnie zarządcą przedsiębiorstwa został przyrodni brat Tomáša – Jan Antonin. Był on typowym przykładem dwudziestowiecznego kapitalisty, na swój sposób geniuszem zarządzania – posiadając jedynie wykształcenie podstawowe otrzymał doktorat honoris causa Wyższej Szkoły Technicznej w Brnie.

Pierwszy budynek fabryczny w Zlinie powstał w 1906 roku, był to obiekt trzykondygnacyjny murowany z cegły. W 1927 roku fabryka składała się już z około 30 budynków, w 1937 – przybyło 7 nowych. Pierwsze domy dla robotników powstały w latach 1912–1913. W latach 1915–1918 powstała pierwsza projektowana od podstaw kolonia robotnicza, jej projektantem był F. L. Gahura. Sukcesywnie zwiększano liczbę domów dla robotników, w 1932 roku było ich ok. 970 z całkowitej liczby ok. 2 000.

Miasto było projektowane wg zasady Baťa „Niepozwolimy architektom, aby budowali pomniki!”. Dla Zlína projektowali tacy architekci jak: František Lydie Gahura, Vladimír Karfík, Bohuslav Fuhs, Miroslav Drofa, a także Josef Gočár, Jan Kotěra oraz Le Corbusier. Ci architekci nadali miastu kosmopolityczny charakter.

W 1935 roku Jan Antonin Baťa zaproponował współpracę Le Corbusierowi. Jej efektem był plan *Zlín–Otrokovice* – linearnego miasta łączącego dwa batowskie miasta – Zlín i Otrokovice. Nowe miasto miało ciągnąć się wzdłuż rzeki Dřevnice. Po jednej stronie doliny miała znajdować się zabudowa mieszkaniowa usytuowana na tarasach i pogrupowana w 6 skupisk, a na drugim brzegu rzeki miała znajdować się strefa przemysłowa.

Z powodu różnicy charakterów, czy też z powodu różnicy zdań w kwestii finansowej, współpraca tych dwóch indywidualności została zakończona i plan Le Corbusiera nie został zrealizowany. Nowy plan urbanistyczny miasta wykonali architekci Gahura i Karfík i on został wdrożony. Był to projekt pierwszego funkcjonalistycznego miasta na świecie.

Stylistyka architektoniczna zabudowań fabryki i osiedli robotniczych wpłynęła w dużym stopniu na wyraz architektoniczny miasta. Architektura ta zwana jest batowską lub zlínską. Jej wyróżnikiem, oprócz charakterystycznej formy, jest kolorystyka: jasne betonowe słupy współgrają z wypełnieniem z cegły i seledynowym kolorem stolarki. Nawet budynki powstające już po II wojnie światowej, kiedy Zlín nosił nazwę Gottvaldov, jak i po Aksamitnej Rewolucji są wierne tej stylistyce. Zlín zachował swoistą atmosferę nowoczesnego miasta okresu międzywojennego.

Ważnym elementem polityki Tomáša Baťa była kwestia socjalna. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku powstały domy dla robotników, hotele robotnicze, szkoła, szpital. W 1930 roku wprowadzono pięciodniowy tydzień pracy, a zarobki robotników w firmie Baťa były o ok. 50% wyższe niż przeciętne płace w Czechosłowacji. Pod koniec lat trzydziestych w Zlinie powstały domy towarowe, hale targowe, kino na 2000 miejsc, wytwórnia filmów i wiele innych obiektów.

Socjalny aspekt działań Baťa miał także negatywny wymiar. Założeniem było sprawowanie ciągłej kontroli nad pracownikami, m.in. poprzez takie projektowanie kolonii, aby współmieszkańcy wzajemnie siebie inwigilowali. Kolonie miały zabudowę typu koszarowego, domy robotnicze były budowane blisko siebie, nie można było stawiać płotów, sąsiad widział co robi sąsiad. Budynek miały być modernistyczne, nie związane z lokalną tradycją budowlaną. Domy jednorodzinne miały ok. 36 m² powierzchni, po 18 na każdej kondygnacji, kuchnia miała 1.5 m² i była wnęką w przedpokoju. Było to wynikiem odgórnego założenia, że robotnicy mają żywić się w fabrycznej stołówce i jak najmniej czasu spędzać w domach. Dzień robotnika był zorganizowany od rana do wieczora. W Zlinie praktycznie nie było bezrobocia, zwalnianym z fabryki robotnikom miasto wypowiadało mieszkanie praktycznie zmuszając ich do opuszczenia miasta. Mieszkańcy do dziś mówią, że w domkach żyło i żyje się tragicznie.

Wszystkie budynki fabryczne oznaczone były numerami. Najśłynniejszym jest „21” – „dwudziestka jedyńska”, sławę swą zyskała tym, że była najwyższym budynkiem w międzywojennej Czechosłowacji. „Dwudziestka jedyńska” powstała w latach 1936–1939 według projektu „nadwornego” architekta Baťa – Vladimíra Karfíka. Jest to szesnastopiętowy kondygnacyjny budynek o wysokości 77,5 m na rzucie w kształcie litery „T”, budynek ma układ trójtraktowy na siatce modułów 6,15 x 6,15 m (pozostałe budynki fabryki wznoszone były na tej samej siatce), ma konstrukcję żelbetową. Przestrzenie biurowe na poszczególnych piętrach miały wymiary ok. 20 x 80 m i nie posiadały przegród, na każdej kondygnacji mogło pracować prawie 200 ludzi. Budynek został wyposażony w najnowocześniejsze ówczesne technologie, m.in. w system klimatyzacyjny firmy Carrier z automatyczną regulacją (urządzenia te można dziś oglądać na parterze „21-nki”), rurową pocztę pneumatyczną, dwie centrale telefoniczne firmy Siemens obsługujące cały teren fabryki, system jednolitego ustawiania zegarów oraz liczne windy: *pater noster*, towarowe oraz tę najważniejszą – windę szefa. Winda ta ma wymiary 5 x 5 m, mieści się w niej biuro Jana Antonina. Winda, oprócz mebli biurowych, była wyposażona w umywalkę z ciepłą wodą źródłaną (!) oraz radiowęzeł i klimatyzację. Biuro to przemieszczało się wzdłuż budynku, jak twierdził Baťa pracownicy nie musieli fatygować się do niego, on przyjeżdżał do nich, a jak twierdzili pracownicy – nigdy nie było wiadomo kiedy drzwi się otworzą i stanie w nich szef. Na ostatniej kondygnacji znajduje się rozległy taras widokowy.

Zainteresowanie batowską architekturą wzrosło po Aksamitnej Rewolucji, a zwłaszcza po renowacji zlińskiego drapacza chmur (2003–2004) i adaptacji na siedzibę miejscowej administracji. Stał się tym samym najważniejszą atrakcją turystyczną Zlina.

Produkcja fabryki rosła z roku na rok, w 1925 roku wynosiła 6,3 mln par obuwia, w 1931 – 35,124 mln par. Inne firmy nie były w stanie konkurować z niskimi cenami butów Baťa. W 1931 roku firma opanowała ¾ eksportu obuwia z Czechosłowacji. Wysokie cła eliminowane były poprzez budowę fabryk poza granicami. W 1938 roku filie fabryki działały w 33 krajach, m.in.: w Polsce, Holandii, Egipcie, Kanadzie. W większości tych miejsc powstawała architektura projektowana w Zlinie, posiadająca łatwo rozpoznawalną formę. Najczęściej wraz ze specjalistami i technologią obuwniczą sprowadzano ze Zlina gotowe projekty budynków fabrycznych i domów dla pracowników. Na terenie dzisiejszej Polski znajdują się dwa „batowskie” miasta: Otmęt (dziś dzielnica Krapkowic, woj. opolskie), które w ówczesnym czasie znajdowało się na terenie Republiki Weimarskiej oraz Chełmek znajdujący się w Polsce (woj. małopolskie).

Zespół batowskich zabudowań w Chełmku składał się z budynków na terenie fabryki i kolonii robotniczej. W miarę rozwoju fabryki powstały także przedszkole, korty tenisowe i willa dyrektora. Na terenie fabryki z pierwotnego założenia nie zachował się żaden budynek, hale fabryczne i budynki administracyjne albo zostały gruntownie przebudowane albo wyburzone. Duża rozbudowa zakładu miała miejsce w latach 1951–1956, wtedy powstał

istniejący do dziś budynek kotłowni w stylu modernistycznym. Międzywojenne zabudowania fabryki nie były stylistycznie spójne z zabudowaniami fabrycznymi w Złinie, w przeciwieństwie do kolonii robotniczej. Kolonia składa się z 16 domów. Różnią się kubaturą, detałem, ilością mieszkań, ich standardem i przeznaczeniem. Te dla urzędników usytuowano bliżej głównej ulicy miasta (ul. Krakowska) i były przeznaczone dla dwóch rodzin. Mieszkania urzędnicze miały większą powierzchnię i wyższy standard. Na każdej kondygnacji mieściło się jedno mieszkanie zaopatrzone w pełny węzeł sanitarny. Domy dla robotników miały od 4 do 20 mieszkań. W niektórych budynkach toalety były usytuowane na korytarzach (osobno dla kobiet, osobno dla mężczyzn).

W Chełmku twierdzenie, że „najlepszym konserwatorem jest bieda” sprawdziło się w praktyce. Kolonia stanowi własność komunalną, mieszkania przydzielane są osobom o niskich dochodach, którzy nie wprowadzają w obiektach dużych zmian. Dzięki temu z pierwotnego stanu zachowały się niektóre detale architektoniczne: ganki, stolarka, zadaszenia nad wejściami, balustrady.

Przy pisaniu tego artykułu korzystaliśmy m.in. z:

D. Gwarecki, *Przeszłość i współczesność Złina*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 2, 1997.

Z. Pokluda, *Ze Złína do světa*, Zlín 2005.

M. Štýbrová, *Bude bývalý areál firmy Baťa ve Zlíně jeh hromadou cihel a betonu?*, [w:]
Techne Ostrava 2006, Ostrava 2006.

M. Szczygieł, *Gottland*, Wołowiec 2006.

Agnieszka Woźniakowska

Architekt, pracowała jako muzealnik zajmując się m.in. odlewnictwem artystycznym, które kolekcjonuje. Obecnie pracownik merytoryczny Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach, gdzie zajmuje się m.in. zabytkami techniki. Współautorka wydawnictwa poświęconego zabytkom techniki „*Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego*”.

Anna Syska

Architekt, obecnie pracownik merytoryczny Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach, gdzie zajmuje się m.in. architekturą modernistyczną i zabytkami techniki. Współautorka wydawnictwa poświęconego zabytkom techniki „*Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego*”.

Galeria zdjęć



Tomáš Baťa, Fundacja Tomáša Baťi w Złinie, fot. Anna Syska,



Zlín, pomnik Tomáša Baťi, fot. Agnieszka Woźniakowska



Zlín, widok zabudowań fabryki, fot. Seweryn Puchata



Zlín, widok zabudowań fabryki, fot. Seweryn Puchata



Zlín, kino, hotel „Moskwa”, budynki szkolne, fot. Seweryn Puchala



Zlín, domy dla robotników, fot. Anna Syska



Zlín, domy dla robotników, fot. Seweryn Puchała



Zlín, „21 - dwudziestka jedyńska”, winda Bat’i, fot. Anna Syska



Zlín, „21 - dwudziestka jedyňka”, proj. Vladimír Karfík, fot. Anna Syska